CENA 25 GROSZY wraz z dodatkiem

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 61 (7990) | Niedziela, dnia 15 marca 1925 r. | Rok XXXIII

WĘGIEL Górnośląski z kopalń księcia PSZCZYŃSKIEGO | **Portland-Cement** RUDNIKI | **WAPNO** zjednoczonych zakładów WAPNORUD | **Superfosfat** | **KOKS** Emma i Wolfgang

Na dogodnych warunkach poleca **Kaliska Spółka Opałowa** Kazimierzowska 1, tel. 92.

SALA TOW. MUZYCZNEGO. (Parkowa 3.)

We wtorek, dnia 17 marca r. b. o godzinie 9 wieczór wystąpi znakomity artysta

ALEKSANDER DAWYDOW

Najsłynniejszy śpiewak rosyjski, ozdoba byłych cesarskich teatrów w Piotrogodzie i Moskwie.

W PROGRAMIE: Pieśni, romanse i piosenki neapolitańskie i pieśni narodowe, które wielki artysta odtwarza z niezrównanym czarem.

Akompanjament artysty p. I. STERLINGA. Bilety od 2 do 6 złotych do nabycia wcześniej w cukierni p. Mayera, a w dniu koncertu w kasie Tow. Muzycznego.

Sala Świetlicy 29 Pułku

Dnia 14, 15, 16 marca r. b., o godz. 9-ej wiecz.

GOŚCINNE WYSTĘPY światowej sławy rosyjski teatr artystyczny

ZIELONY KAKADU

ze znaną artystką teatru w Moskwie i Petersburgu

Z. KIEŁCZEWSKĄ.

W programie: utwory komedjowo-dramatyczne, śpewne, taneczne i mimiczne z repertuaru **„Niebieskiego ptaka"** i **„Nietoperza"** (Letuczej myszy).

Skład zespołu art. Zielonego Kakadu: Panie: **Z. KIEŁCZEWSKA — Z. Adrjanowa — Czarska — Deneri — Nadaszkowska — Kiersanowa**. Panowie: **Adrjanow — Burłaka — Czarski — Czernow — Dmitrjew — dyr. A. Gorjainow — Jerogin — Krasawin — Zimojew.**

Dekoracje art.-mal. **Jerogina** wykonane według oryginalnych szkiców prof. **Baksta** i **Sudejkina**, słynnych artystów-malarzy. Kostjumy oryginalne historyczne i charakterystyczne z pracowni teatrów rosyjskich. Efekty świetlne oraz mechanizm dekoracyjny z pracowni Wilsza z teatrów mejskich w Warszawie.

llustracja muzyczna Prof. **M. Fjodorowa.** Conferencieur: Dyr. **A. Gorjainow.**

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni p. MAYERA. 581

LEKARZ

D-ta Henryk SOLNIK

powrócił.

Przyjmuje codz. od 12—2 pp. i od 4—7 w., w niedzielę i święta od 9—1 pp. i od 4—5 w. 573

Ostrzeżenie

Niniejszym podaje do wiadomości, że grób rodziny Przybylskich nie jest własnością li tylko p. Ludwiki Michalskiej, a zatem osoby nie należące do tej rodziny a korzystające z samowolnego działania i rozporządzania się tym grobem ze strony p. L. Michalskiej będą pociągnięte, jak również i wyżej wymieniona do opowiedzialności sądowej.

584 Katarzyna Wesołek.

LUSTRA

oraz wszelkie szkła do mebli na dogodnych warunkach poleca elektryczna szlifiernia szkła i fabryka luster. Ceny przystępne.

S. PREIS w Kaliszu, Górnośląska 59.

Odświeża stare lustra. 507

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiam Szan. Klijentelę, że z dn. 10.II b. r., otworzyłem przy moim zakładzie fryzjerskim, Kalisz, Wrocławska № 28, dział kosmetyki i perfumerji.

Polecam wyroby pierwszorzędnych firm. Posiadam na składzie: siatki włosowe, czepki dla panów, grzebienie i t.p. rzeczy. Wszelkie wyroby włosowe wykonuje na miejscu. CENY PRZYSTĘPNE.

Z poważaniem
379 **W. Kaźmierczak.**

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	24.77
Paryż	0,26.70
Szwajcarja	0,99.95
8% pożycz. zł.	8.40
5% poż. prem. konw	5.20
Bony zł. S. II A. 5% poż. Kon.	
Listy Zast. T. K. Ziem.	28.50
Listy zast. K.T.Z. dolarowe	

Przed czterdziestu laty

(garść wspomnień).

Napisał Józef Radwan.

IX.

Zakończenie.

W ośmiu poprzednich rozdziałach starałem się zobrazować życie naszego miasta z przed laty czterdziestu. Praca ta jest zbiorem luźnych szkiców, spisanych z pamięci, może nieraz nieścisłych z powodu braku odpowiedniego materjału, nie ma zatem wartości historycznej. W każdym razie starałem się odzwierciadlić tętno życia Kaliszan z owej epoki, którego byłem świadkiem.

Dalszy okres do roku 1900, nie zasługuje na specjalny opis, już choćby dla tego, że warunki życia do tej daty t. j. do otwarcia kolei kaliskiej pozostawały prawie bez zmiany.

Ruch ludności o ile się nie zmniejszał, w każdym razie nie wykazywał zbytniej zwyżki. Nie wpłynęło nawet na zwiększenie ludności, powstanie w tym okresie czasu przemysłu hafciarskiego, który z 3 maszyn sprowadzonych w r. 1886 czy 1887 przez niejaką Winterową w ciągu lat kilkunastu stworzył jedyną w kraju gałęź przemysłu obejmująca kilka wielkich fabryk i setki mniejszych, dając pracę kilku tysiącom robotników.

Owczesnemu gubernatorowi Daraganowi, który stał na czele gubernji przez lat 20 (1882 1902) udało się w tym okresie przeprowadzić dwa niezwykłej doniosłości projekty.

Pierwszy to wytłomaczenie Warszawie niemożności przeniesienia gubernji z Kalisza do Łodzi, co byłoby wówczas bezwarunkowo uśmierciło Kalisz na zawsze. Drugi to wyrobienie dla kolei Wiedeńskiej koncesji na budowę kolei kaliskiej. Rozpoczęto ją w roku 1990 i skończono w r. 1902-im. Pomimo, że do robót ziemnych sprowadzono robotników wraz z wozami w r. 1902. z głębi Rosji, Kalisz już w r. 1990 znacznie się ożywił. Powstała nowa dzielnica ku kolei, zaczęło budować domy przy szosie (obecnie ul. Górnośląskiej), cały legjon przedsiębiorców i rzemieślników otrzymał roboty. Pieniądz, że tak powiem zamiast wychodzić na zewnątrz, zaczął się obracać na miejscu, a przecież to jest główną podstawą gospodarki finansowej.

W ciągu tego okresu w Kaliszu powstały 3 instytucje finansowe, Tow. Kred. Miejskie. Tow. Wzaj. Kredytu i Oddział Banku Handlowego w Warszawie

Pod względem społecznym Kalisz rozwinął się również. Towarzystwo Wioślarskie (wówczas ratowania tonących, gdyż Warszawa na inną koncepcję nie chciała się zgodzić) oraz Towarzystwo Cyklistów, powstały w kaliszu w końcu 19-go stulecia i rozwijały się bardzo dobrze. Wioślarze mieli duży tabor i letnią przystań, jeździli na regaty do Warszawy i Krakowa, cykliści posiadali obszerny klub za obecnym Bankiem Polskim i dwa tory jeden w Kaliszu drugi w Noskowie. Straż ogniowa również rozwinęła swą działalność W r. 1888-ym obchodzono nadzwyczaj uroczyście 25-lecie, przyczem zakupioną została sikawka jubileuszowa, miasto zaś wybudowało dla straży specjalny budynek, który mówiąc szczerze szpeci do dziś dnia Kalisz zasłaniając widok na Nowy Rynek, otrzymała konie na wyjazdy do pożarów i odznaczyła się kilkakrotnie przy wielkich pożarach (młyn Deutschmana, fabryka mebli Adama i maszyn rolniczych Przyrembla), oraz przy ratowaniu mienia, przy powodzi w roku 1887, gdy cały park i aleja Józefiny do Sądu były zalane Tow. Wioślarskie wówczas jeszcze nie egzystowało). W końcu winienem wspomnieć o Tow Muzycznem, które pod dzielnym przewodem Alfonsa Parczewskiego, osiągło szczyt swego rozwoju. Sprowadzony z Czech dyrektor Horhy, wyszkolił chór męski (Lutnię) do takiej doskonałości, że był on nietylko atrakcją na koncertach w Kaliszu, lecz budził podziw na zjazdach lutnistów w Warszawie i Łodzi, dokąd udawaliśmy się z powodu braku kolei na wozach drabiniastych lub rowerach.

Sąd zmienił się do niepoznania. Wszystkich polaków nawet pomocników sekretarza powydalano wysyłając ich do głębi Rosji.

Możliwe dotąd stosunki z urzędnikami rosyjskimi popsuły się zupełnie. Powstało specjalne stowarzyszenie czarnosocińców rosyjskich pod tytułem „rosyjskij dramaticzeskij kružok", którego prowodyrami byli: Kołosów prezes akcyzy, Timofiejew, członek sądu, Kozłowski, Aleksiejew i Dymitrewskij nauczyciele, Mannasejn prezes Zjazdu.

Kolej kaliska, jak to już wyżej wzmiankowałem, otworzyła nam jednocześnie okno na wschód i do Europy. Na wschód wysyłane były fortepiany i hafty, do Niemiec mąka melona w młynach kaliskich, która szła bez cła za wwiezione zboże.

Z chwilą otwarcia kolei i połączenia z linją poznańską powstała potrzeba utworzenia w Kaliszu, a właściwie w Szczypiornie komory Towarowej, która obrotami wkrótce wyścignęła najpierwsze komory rosyjskie. W Szczypiornie zainkasowano w r. 1913-ym za cło 35 miljonów rubli.

Przy tem przedsięwzięciu oprócz naczelnego inżyniera rosjanina, pracowali polacy., Dystans z Kalisza do Łodzi był pod kierunkiem obecnego wiceministra Kolei Eberhardta.

Okres 1900 — 1914 jest może najciekawszym z życia naszego miasta. O ile dostanę odpowiednie materjały, oraz o ile mi siły i życie pozwolą postaram się skreślić dzieje Kalisza z tej epoki, w której Kalisz doszedł do najwyższego swego rozwoju i ciężka ręka wojny pogrążyła go w ruiny, z których stara się wydostać. Wątpić jednakże należy, czy w obecnych warunkach, pomimo olbrzymiej energji, jaka to miasto cechuje, będzie w stanie dojść do tych wyżyn na jakich stał w r. 1914-ym.

Tajemnicze walki za kulisami konkordatu.

Czytamy w „Il. Kur. Krak.“:

Fakt zawarcia konkordatu między Rzplitą Polską a Stolicą Apostolską, wywołał spór między obozem narodowo-demokratycznym a chrz chrześcijańską demokracją.

Jedno z pism krakowskich, stojące na usługach nar. - demokracji, zaatakowało w ostry sposób poznańską grupę chadeków, z senatorem ks. Adamskim na czele, zarzucając jej ni mniej ni więcej, jak dążenie do obalenia konkordatu. Duchowieństwu poznańskiemu — pisze dziennik nar dem. — nie podobają się podobno te ustępy konkordatu, które zezwalają na częściową parcelację dóbr kościelnych. i określają maksimum posiadania ziemi i minimum uposażenia dla duchownych

Wedle wspomnianego dziennika, ks. pos. Adamski zaproponował swojemu stronnictwu i chrześcijańsko - narodowym, aby podczas głosowania nad ratyfikacją konkordatu w Sejmie, byli nieobecni, co spowodowałoby odrzucenie ratyfikacji, a w następstwie nowe układy i nowy- korzystniejszy konkordat.

Z odpowiedzią na te zarzuty wystąpił organ chrz. - demokracji „Głos Narodu“, nazywając je „zwykłym wymysłem i oszczerstwem endeckiego dziennika“.

Ale mało tego: „Głos Narodu“ idzie dalej. W obronie, zaczyna grozić rewelacjami i wywłóczy na światło dzienne sprawy, troskliwie dotąd skrywane, będące pilnie strzeżone tajemnicą między oboma dziś poważnionemi, a do niedawna serdecznie zaprzyjaźnionemi stronnictwami.

„Głos Narodu“ pisze bowiem:

„Jeżeli jednak narodowa demokracja przez swoje organa będzie nas ciągnąć za język to gotowi jesteśmy przedstawić faktyczny stan rzeczy i odsłonić intencje i cele prof. St. Grabskiego. jako męża zaufania Związku ludowo - narodowego przy rokowaniach o te postanowienia konkordatu, które dotyczą dóbr duchownych i uposażenia duchowieństwa.

„Narazie możemy tylko stwierdzić, że prof. Grabski, jak to wyraźnie musiał stwierdzić na posiedzeniu połączonych komisyj spraw zagranicznych i konstytucyjnej, jego przyjaciel, poseł dr. Dubanowicz, miał możność korzystania z tego rozwiązania dla duchowieństwa parafjalnego i profesorów seminarjów duchownych sprawy uposażenia na podstawie dawniej powziętych uchwał Rady ministrów i projektów rządów poprzednich. które dotacje duchowieństwa zamykały w ramach uposażenia urzędników 8 do 5 stopnia włącznie, podczas gdy w aneksie do konkordatu, przyjęte uposażenie równa się płacy podurzędników i służby państwowej.

„Podobnie mogła być inaczej postawioną i uregulowaną sprawa świeckiej służby kościelnej która również w sposób dowolny została przez delegata rządu skrzywdzoną.

„Dlaczego prof. Grabski wbrew wyraźnym dawniejszym uchwałom Rady ministrów i szczegółowo sformułowanym projektem rządów poprzednich dąży do proletaryzacji duchowieństwa parafjalnego. wyjaśnimy przy sposobności, kiedy ponownie dziennik endecki sprawę poruszy i zmusi woli nas do ujawnienia tajemnic polityki narodowej demokracji“.

Krakowski organ N. D. nie pozostał dłużny odpowiedzi. W małym artykuliku stara się przygwoździć i „zamurować“ swego przeciwnika. To jednak nie jest zupełnie ciekawe, natomiast muszę zwrócić uwagę na następujący ustęp tej odpowiedzi.

„Na to mamy dla „Głosu Narodu“ dobrą radę: aby zapoznał się z treścią memorjału. wniesionego przez ks. Adamskiego na ręce nuncjusza Lauriego“.

To już ma pewne znaczenie i wskazuje na to że przecież coś w trawie piszczy. Jeżeli zaś istnieją pewne tajemnice — to już przyznać trzeba. że obustronnie.

Jak widać więc, spór przestał być zwykłą kłótnią małżeńską i przybrał formy ostrego zatargu.

Kto w danym wypadku ma słuszność. trudno na razie osądzić, jedno atoli zdaje się być pewnem, że w polityce narodowo - demokratycznej w szczególności, a w ś.p. obozu ósemkowego w ogólności, istniały i istnieją pewne tajemnice to najlepiej widać z tego, że „Głos Narodu“ grozi ich ujawnieniem obozowi nar. - demokratycznemu. Coś było i coś jest, o czem społeczeństwo nie wie. a wiedzieć powinno. Ujawnienie tych „tajemnic“ przyczyni się niemało do uzdrowienia naszych stosunków wewnętrznych oczyści atmosferę polityczną i wyświetli wiele z tego, co w przeszłości jest ciemne. Im prędzej się to stanie. tem lepiej.

TELEGRAMY.

Z Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 14. (Pat.) Na publicznem rannem posiedzeniu Rady Ligi Narodów zabrał głos dr. Benesz, przemawiając najwpierw jako przedstawiciel Czechosłowacji a następnie jako sprawozdawca Rady w kwestji rozbrojenia i protokółu genewsskiego. Jako delegat Czechosłowacji Benesz wygłosił zasadnicze przemówienie w kwestji obrony protokółu genewskiego. i jego podstawowych idei. Co się tyczy proponowanych przez Anglję układów regjonalnych, oświadczył że nie uchyla się do rozpatrzenia jakiegokolwiek projektu tego rodzaju zapytuje jednak, jaka w gruncie rzeczy istnieje różnica między podobnymi układami a protokółem genewskim. Zarówno układy, jak protokół z konieczności muszą opierać się o pakt Ligi Narodów. Przemówienie Benesza było bardzo rzeczowe i odfitowało w argumenty, w zasadniczy sposób przeciwstawiając się tesie angielskiej Następnie Rada Ligi na wniosek Benesza jako sprawozdawcy postanowiła: 1) Odesłać przed 6-e ogólne zgromadzenie deklarację angielską oraz oświadczenia pewnych członków Rady, jakoteż wszelkie ewentualne deklaracje w tej sprawie innych państw członków Ligi i wnieść tę kwestję na porządek dzienny zgromadzenia. 2) Odroczyć wszelkie prace przygotowawcze do chwili, gdy 6-e zgromadzenie wypowie się w tej sprawie. Chamberlain zgodził się na rezolucję Benesza i jeszcze podkreślił znaczenie, jakie ma dla Anglji zasada arbitrażu i rozbrojenia, dodają, że musiał odrzucić protokół, ponieważ jego zdaniem pakt Ligi Narodów bardziej odpowiada celowi, którym jest obrona zasad Ligi. Na tem zakończyła się dyskusja nad protokółem. W dalszym ciągu posiedzenia Rada Ligi po wysłuchaniu sprawozdania Scialoji odnowiła mandaty członków komisji rządowej zagłębia Saary, jak również jej przewodniczącego Francuza Raoulta. Przedstawiciel Szwecji Unden oświadczył, że rząd szwedzki nie obstaje przy złożonym w swoim czasie wniosku, aby przewodnictwo komisji rządowych w zagłębiu Saary było zmienne.

Roztrzygnięcie spraw Gdańskich.

GENEWA, (Pat.) W tej chwili Rada Ligi ukończyła rozpatrywanie pierwszych kwestji gdańskich. Na pierwszem miejscu postawioną była kwestja sytuacji ogólnej i sprawy państwowej oraz poczty. Reprezentował Polskę min. Skrzyński. W sprawie procedury Rada zdecydowała powierzyć delegatowi hiszpańskiemu Quinonesowi de Leon opracowanie projektu zmiany procedury. W pracy tej mają mu pomagać sekretarjat Ligi i wys. komisarz. W sprawie państwowości Rada zniosła decyzję wys. komisarza. Gdańsk został definitywnie określony jako Wolne miasto w traktacie wersalskim. W sprawie poczty Rada postanowiła odroczyć decyzję do czerwca i prosić Trybunał Haski o opinję jako doradcy prawnego Ligi, co do ważności wydanych w tej sprawie przez poprzedniego wys. komisarza orzeczeń. W każdym razie do czasu wydania przez Radę Ligi ostatecznego rozstrzygnięcia polskie skrzynki pozostaną na miejscu i ruch pocztowy będzie nieskrępowany. W dalszym ciągu posiedzenia. kiedy reprezentował Polskę min. Strassburger Rada Ligi postanowiła 1) mianować nowego prezydenta Rady Portu, do czasu zaś objęcia przez niego urzędowania zdecydowała przed użyć mandat p. de Reyniera, 2) przyjąć do wiadomości opinję prawników w sprawie dyrekcji kolejowej i zalecić stronom rokowania co do pozostawienia jej w Gdańsku. 3) zalecić podział między Polskę i Radę Portu taboru wiślanego, dalej należącego do zarządu Polski, 4) zatwierdzić w sprawie policji portowej propozycję prezesa Rady Portu, stwarzając osobny korpus policyjny z odznakami biało - czerwonymi i polskim oficerem łącznikowym, 5) uznać niekompetencje wysokiego komisarza w sprawie rozdziału własności instytucji praw apublicznego, 6) odrzucić apel Gdańska przeciw decyzji wys. komisarza o podporządkowanie Wolnego Miasta polskiemu ustaawodawstwu celnemu.

GENEWA, 14 (Pat.) Zgodnie z powziętymi uchwałami w sprawie Gdańska przez dzisiejsza Radę Ligi należy podkreślić, że decyzja w sprawie dyrekcji kolejowej jest decyzją prawników o cechach wyłącznie prawnych. Technicznie zaś Raad, zalecając obu stronom osiągnięcie porozumienia w sprawie umieszczenia dyrekcji kolejowej, właściwie podzieliła pogląd wys. komisarza Mac Donella, który w czasie dyskusji nad tą sprawą oświadczył na dzisiejszem posiedzeniu że przeniesienie dyrekcji polskiej z Gdańska byłoby klęską, której, skutki przedewszystkiem dotknęłyby Gdańska. W sprawie ceł należy zaznaczyć, że sprawa ta została załatwiona po 4 latach sporu. Powziętą została decyzja, która właściwie formułuje, że Gdańsk ma wykonywać obecnie polskie zarządzenia celne, musi więc pobierać cła nietylko przywozowe. ale i wywozowe przeciw czemu dotąd walczył. W sprawie policji naleeży przypomnieć, że Gdańsk wogóle był przeciwny utworzeniu policji Rady Portu. skoro zaś sprawa została zdecydowana, zasadniczo, bronił się przeciwko wydzieleniu jakiegokolwiek terytorjum i oddaniu go dla działalności policji portowej. I w tym wypadku decyzja dzisiejsza Rady poparła tezę polską.

GENEWA. 14. (Pat.) Uzupełniając relacje w sprawie Gdańska, komunikuję następujące wrażenia ogólne: Debaty wywołały zainteresowanie i nie robiły wrażenia drobnych sporów w poszczególnych sprawach między Gdańskiem i Polską, lecz wskutek ujęcia całokształtu sprawy w początkowej mowie min. Skrzyńskiego, posiadały charakter zasadniczy, podkreślając naszą konieczność dostępu do morza i trudność sytuacji wytworzonej w tej sprawie przez ogólną politykę Gdańska. Deklaracja min. Skrzyńskiego oświadczającą, że Polska zawsze gotowa jest rokować z Gdańskiem i ustalić modus vivendi między Gdańskiem i Polską., zrobiła również dodatnie wrażenie, jak i argumenty polemiczne. których używał w obronie sprawy pocztowej. Przedewszystkiem przy zasadniczem ujmowaniu kwestji państwowości gdańskiej obejmowanie charakteru politycznego zatargom gdańkim i usuwanie na plan pierwszy wyłącznie kwestji ekonomicznej sprowadziło cały zatarg do istotnego jego znaczenia, odcinając tendencje Sahma i senatu do stworzenia sporu politycznego i wprowadzenia w tej formie znajdujących się na porządku dziennym obecnej sesji spraw. Pozycja delegatów Polski naogół wywarła bardzo dobre wrażenie ponieważ widoczną była zdecydowana i oparta na podstawie prawnej obrona interesów reprezentowanego państwa z wykluczeniem wszelkich cech zaczepności. Bezpośrednio po ukończeniu posiedzenia min. Skrzyński przyjął dziennikarzy zagranicznych, którym odpowiadał na zadawane pytania.

Lord Cecil o 4-tym rozbiorze Polski.

LONDYN, 14. (Pat.) Na zgromadzeniu stowarzyszenia Ligi Narodów w Sunderland lord Cecil wygłosił mowę, w której powiedział m. in. Ewentualna próba nowego rozbioru Polski uwikłałaby wiele narodów we wojnę. Pokój w Europie będzie zapewniony tylko wtedy, gdy wszystkie narody starać się będą o jego zabezpieczenie.

Oświadczenie min. Grabskiego.

PARYZ, 14 (Pat.) Journal zamieszcza wywiad swego korespondenta p. Maurycego le Valeffa z premjerem Grabskim, który przedstawił w tym wywiadzie sytuację ekonomiczno - polityczną Polski. Premjer Grabski ufa w przyszłość Polski, która domaga się jedynie tego, aby pracować w spokoju. Polskę ożywia pragnienie, jaknajbardziej pokojowe i potrzebuje ona 50 lat pokoju, aby mogła przekonać Niemcy, że możliwe jest utrzymanie z Polską dobrych sąsiedzkich stosunków.

Ks. Fedukowicz odebrał sobie życie.

MOSKWA, 14. (Pat.) Z Kijowa donoszą, że śledztwo w sprawie śmierci ks. Fedukowicza ustaliło, że ksiądz ten popełnił samobójstwo pod wpływem licznych listów otrzymanych od księży katolickich i b. ziemian. Listy te zawierały namowy, aby ks. Fedukowicz zmazał śmiercią winę swego odstępstwa od Ojczyzny i Kościoła.

Stresemann żąda zmiany granic wschodnich.

BERLIN, 14. (Pat). Stresemann oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem Koln. Ztg. że prawdziwy pokój zapanuje dopiero wtedy, gdy obecne granice nad Renem będą bronione przez wszystkich zainteresowanych. Z kolei minister wyraził się, z uznaniem o lojalnym i szczerym pacyfiźmie Herriota. Mówiąc o sprawach polskich, zapytał, dlaczego zatem prasa polska zaczęła mówić o 4 rozbiorze Polski, wyobraziwszy sobie napad na sąsiadów wschodnich, jako cel polityki niemieckiej, dlatego tylko, że Niemcy nie włączyli swoich granic wschodnich do paktu gwarancyjnego. Przegląd prasy angielskiej, jak również prasy innych krajów wskazuje nam jednak, że

nawet rządy tych krajów nie są skłonne do uroczystego zagwarantowania granic wschodnich Niemiec, jakie stworzył traktat wersalski. Żadna idea nie odegrała u sojuszników podczas wojny tak wybitnej roli, jak prawo stanowienia o sobie narodów. W Niemczech nie ma ani jednej partji od hitlerowców do komunistów, któraby przyznała w swojem sumieniu, że wschodnie granice Niemiec odpowiadają prawu narodów do samostanowienia o sobie. Niemcy nie mają siły, ażeby spowodować zmianę tych granic, ani też nie dążą w tym kierunku. Jeżeli jednak art. 19 paktu Ligi Narodów wyraźnie mówi, że traktaty, nie mogące być wykonane mogą ulec rewizji, to nie można żądać od Niemiec, aby wyrzekły się na zawsze możności powołania się na ten artykuł, który jest ostatnią ucieczką dla przyszłego rozwoju Niemiec. Niemcy ożywione chęcią pokojowego współżycia ze wschodniemi sąsiadami mogą sobie tylko życzyć, aby istniejące z tej strony spory zostały rozstrzygnięte na drodze pokojowej, prowadzącej do wytworzenia się warunków wzajemnej przyjaźni, którą Niemcy gotowe są ofiarować każdemu narodowi żywiącemu takie same uczucia względem Niemiec.

Manifestacje protestacyjne na Górnym Śląsku.

KATOWICE, 14. W związku z tendencjami niemieckiemi, zmierzającemi do rewizji zachodnich granic Polski uchwalili przedstawiciele wszystkich polskich stronnictw politycznych i związków społecznych urządzić w dniu 15 b.m. w Katowicach, Rybniku i w Tarnowskich Górach olbrzymie manifestacje protestacyjne. W dniu wczorajszym przygotowana została strona techniczna manifestacji oraz ułożone będą listy mówców. Odnośne okólniki w sprawie należytego zorganizowania demonstracji wysłane zostały do poszczególnych stronnictw i związków. Inne obchody w tym dniu nie są przewidziane. Prasa niemiecka wychodząca na terenie tutejszym nazywa dążenie ludu polskiego „ślepym zapałem", starając się zbagatelizować całą sprawę paktu bezpieczeństwa, z drugiej strony tłómacząc, iż zawarcie go w formie proponowanej przez niemców może wyjść na korzyść Polski, gdyż Niemcy nigdy nie odważą się naruszyć suwerenności Polski, jako sojusznika Francji.

Echa mowy Brianda.

PARYŻ, 14. (Pat). Prasa jednomyślnie podkreśla sukces mowy Brianda, wygłoszonej na posiedzeniu Rady Ligi, przyczem stwierdza, że jeżeli tezy francuska i angielska starły się ze sobą, to jednak starcie to odbyło się bez zgrzytu, dzięki znanej zręczności Brianda. Matin zaznacza, że ta okoliczność, że przemówienie Brianda, znalazło tak żywe echo, wśród wszystkich przedstawicieli innych narodów, stanowi jaskrawy dowód, że dzieło pokoju nie zostało zaniechane i że pozostaje wierną podpisowi, który pierwszy złożyła, Francja dąży jedynie do tego, aby uchronić inne narody oraz siebie samą od okrucieństw wojen, których tyle już zaznała.

Faszyści organizują strejki.

RZYM, 14. (Pat). W Bresti wybuchł strajk robotników przemysłu metalurgicznego i rozszerzył się na całą Lombardję. Podłożem strajku jest nieustępliwe stanowisko przemysłowców wobec żądań podwyższenia zarobków z powodu drożyzny. Strajk proklamowały korporacje faszystowskie po wyczerpaniu szeregu prób dojścia drogą pokojową do porozumienia. Pos. Rossoni, szef korporacji w przemówieniu wygłoszonem do robotników zaznaczył, że celem rewolucji faszystowskiej było zapewnianie Włochom pokoju i dobrobytu. Dlatego gdy przemysłowcy odrzucili pojednawcze propozycje, faszyści popierać będą robotników, jako główną siłę narodu. Syndykat socjalistów przyłączył się do strejku solidaryzując się z robotnikami faszystowskiemi.

O handel solą.

W najbliższym czasie zostanie ogłoszone w Dz. Ust. Rozporządzenial Min. Skarbu z dn. 19 lutego 1925 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o wprowadzeniu jednolitego monopolu sprzedaży soli na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej.

W myśl tego rozporządzenia drobni sprzedawcy będą mogli nabywać sól celem dalszej odsprzedaży konsumentom, jedynie u sprzedawców hurtowych posiadających pozwolenie na hurtowny handel solą wydane przez Izbę Skarbową. Cena sprzedaży soli dla hurtowych sprzedawców ustanowioną została na ważonkę z saliny w Inowrocławiu na 20 zł. za sól kamienną z kopalni w Wapnie w kruchach 18 zł. za 100 kg. franko wagon kopalnia wzgl. salina bez opakowania. Ceny tych gatunków soli dla drobnych sprzedawców i konsumentów ustali Izba Skarbowa od dn. 1 maja 1925 r. Do tego czasu hurtowi i drobni sprzedawcy sprzedawać będą sól po cenach wypośrodkowanych na podstawie powyższych cen wyznaczonych dla hurtowników.

Na prowadzenie hurtowego handlu solą jadalną potrzebne jest pozwolenie właściwej Izby Skarbowej.

Na prowadzenie drobnej sprzedaży soli nie potrzeba osobnego pozwolenia władz skarbowych.

W każdym powiecie mają być otwarte conajmniej dwie hurtowe sprzedaże soli, a to zależnie od potrzeb miejscowych.

Ilość drobnych sprzedaży soli nie podlega żadnemu ograniczeniu. Jedna osoba fizyczna i b prawna może otrzymać tylko jedną koncesję na handel hurtowy. Wyjątek stanowią instytucje handlowo - gospodarcze o charakterze społecznym działające na obszarze kilku powiatów lub województw, które mogą otrzymać osobne koncesje na hurtowy handel solą na każdy powiat, w którym rzeczywiście posiadają swą ekspozyturę.

Nie mogą otrzymać pozwolenia na handel solą: osoby nie posiadające obywatelstwa polskiego, osoby prawomocnię skazane za przemytnictwo, albo za defraudację podatkowe, jakoteż osoby skazane za oszustwo lichwę żywnościową lub inne przekroczenia popełnione z chęci zysku, dalej osoby, do których majątku ogłoszono konkurs wreszcie osoby, które z jakichkolwiek innych słusznych powodów nie zasługują na zaufanie władz skarbowych.

Podania o pozwolenie na prowadzenie hurtowego handlu solą należy wnosić do właściwego urzędu akcyzowego.

Do podania o hurtowy handel solą należy dołączyć dowody, że proszący posiada obywatelstwo polskie i wymagane wyżej wymienione warunki.

Pozwolenie na hurtowy handel solą uprawnia do nabywania tego artykułu w ładunkach wagonowych w Biurze Sprzedaży soli lub też z magazynów na salinach i kopalniach soli.

Na obszarze województwa Poznańskiego i Pomorskiego sprzedawać będą hurtownikom sól wymieniona Salina Państwowa w Inowrocławiu i f. Bank Kwilecki, Potocki i Ska w Poznaniu z kopalni firmy Salvay w Wapnie.

Osoby fizyczne lub prawne trudniące się w dniu 31 stycznia b.r. hurtowym handlem soli, o ile zamierzają swój handel nadal prowadzić, mają w czasie od dn. 1 do 31 marca b.r. donieść o teem pisemnie właściwemu urzędowi akcyzowemu podając:

a) od jakiego czasu i na mocy czyjego upoważnienia prowadzony jest hurtowy handel solą

b) ile soli jadalnej (w centnarach po 100 kg.) z której saliny względnie kopalni sprowadzi ła hurtownia w r. 1924.

c) jaki gatunek soli ma największy zbyt w siedzibie hurtowni i w jej okręgu.

d) ilu drobnych sprzedawców i w których miejscowościach zaopatruje hurtownia w sól.

e) po jakiej cenie sprzedaje hurtownia obecnie 100 kg. soli poszczególnych gatunków drobnym sprzedawcom i jak kalkulują tę cenę, tj. ile z pobieranej przez nią ceny wypada:

1) na cenę nabycia, 2) na koszty przewozu koleją lub kołowo, 3) na koszty wyładowania i ewent. workowania, 4) na ubytek transportowy, 5) na inne koszty połączone z prowadzeniem sprzedaży soli.

f) czy handel solą prowadzony jest samoistnie, czy też w połączeniu z innem przedsiębiorstwem.

g) ile wynosi cena pobierana w drobnej sprzedaży od konsumentów za 1 kg. soli.

h) czy uprawniony prowadzi hurtownię osobiście, czy też przez zastępcę (podać imię i nazwisko zastępcy)

Ponieważ rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw R. P., przeto w interesie sprzedawców hurtowych leży dokładne zapoznanie się z jego treścią we właściwym czasie.

Z wielkiej wojny.

9 *(Przekład z francuskiego).*

Portjerka wprowadziła Rouletabille do małego pokoju, słabo oświetlonego i umeblowanego, bardzo skąpo. Znajdował się tam tylko stół i dwa stołki.

Profesor Włodzimierz nie dał długo czekać na siebie. Wbiegł on w pełnym gracji krokiem - tanga.

— Rouletabille! co za niespodzianka! — zawołał — Pan nie na froncie?

— A pan?

— Ja jestem neutralny...

— Jakto przecież pan rosyjski obywatel?

— I ja tak myślałem dawniej, ale po bliższem zbadaniu moich papierów okazało się, że mój dziadek Rumun zaniedbał naturalizować się w Rosji i dlatego nie jestem obywatelem rosyjskim tylko rumuńskim, a Rumunja nie bierze udziału w wojnie! ?

Rouletabille uśmiechnął się.

— Obawiam się, że pan będzie zmuszony porzucić neutralność, albowiem chodzą wersje, że Rumunja wystąpi również.

Włodzimierz potrząsnął przecząco głową:

— Nie! nie! Mam dokładne informacje! Rumunja pozostanie neutralną! Ja to panu mówię!

— A panu kto to powiedział?

— Pewna księżna rumuńska, która...

— Pan ciągle bywa u księżnych, panie Włodzimierzu? A jakże miewa się pańska księżna. A co słychać u pani Włodzimierzowej?

— Umarła!

— Nic zadziwiającego wobec jej podeszłego wieku i namiętnego upodobania do gorących trunków. Pan to zresztą przewidział.

— Tego jednak nie przewidziałem, że ta baba, którą uważałem za bogatszą od królowej Saby, nie zostawi mi ani „sou".

— Jesteś pan jeszcze młody! Ożeń się pan z księżną Botosani!

— O! to pan już wie! Czy pan chce popatrzyć na tańce?

— Właśnie po to przyszedłem — odparł Rouletabille.

Zeszli po schodach na dół do wielkiej sali, gdzie rozmieszczono szereg niewielkich stoliczków, przy których wesołe towarzystwo piło likiery i szampana.

Pośród stolików kołysały się pary w rytmie tanga.

— Pan nie tańczy? — zapytał Rouletabille, widząc, że Włodzimierz siada obok niego.

— Mój drogi — szepnął Włodzimierz — przyrzekłem mojej księżnie, że będę tańczył jedynie z nią... Można przecież zrobić takie poświęcenie. dla tak uroczej kobiety, która zresztą za osiem dni opuszcza Paryż.

— A dokądże udaje się?

— Do Rumunji. Między nami mówiąc, to do Turcji.

— Że też decyduje się na rozłąkę z panem?

— O! powróci jak najrychlej skoro tylko będzie mogła. Musi pan wiedzieć, że koniec wojny bliższy jest niż się to wszystkim wydaje?

— Czy ona to panu powiedziała?

— Tak jest. I tak między nami — to ja panu powiem, że Enwer Pasza powierzył jej niezwykle ważny sekret. Niemcy zrobili taki wynalazek że za kilka miesięcy nikt i nic nie będzie im w stanie oprzeć...

— E! cóż znowu?

— Zupełnie serjo!

Zapanowało milczenie — przez chwilę.

— O czem pan tak myśli? — zapytał Włodzimierz.

— O tem, że Rumunja napewno przyłączy się do państw koalicyjnych i wówczas będzie pan zmuszony wstąpić do szeregów. Albo też uznaja pana za dezertera?

— O! o! co też pan mówi. Ja, wie pan, przepadam właściwie za wojną, za niebezpieczeństwem, za przygodami, ale jestem obecnie taki jakiś osłabiony.

— Ze gotów pan doszukać się w swoich papierach, iż jest pan obywatelem tureckim?

— Dlaczego tureckim? Wszakże Turcja również prowadzi wojnę. Miałbym nieprzyjemności po tamtej stronie!

— Po tamtej stronie nie ma się nieprzyjemności, jeżeli się ma pieniądze. W Turcji można się wykupić od wojska pieniędzmi..

— Tak! — rzekł Włodzimierz — ale ja nie mam pieniędzy!

— Jeśli o to chodzi — to ja panu pożyczę oświadczył reporter.

Włodzimierz spojrzał z pewnem zdziwieniem na Rouletabilla.

— Więc pan mnie tak lubi, panie Rouletabille? I pan jest bogaty?

Istotnie mam dla pana dużo sympatji, a co się tyczy pieniędzy — to choć sam nie jestem bogaty, ale dla pana wystaram się o dostateczną ilość pieniędzy.

— Ależ dlaczego?

— Bo chcę, żeby pan wyjechał do Turcji razem ze swoją księżną Botosani, która pozostaje w tak zażyłych stosunkach z Enwerem - paszą.

Włodzimierz spojrzał bystro w oczy reportera. Nagle położył mu rękę na ramiona i rzekł:

(D.C.N.)

Wszystkim, którzy wzieli udział w oddaniu ostatniej posługi drogim dla nas zwłokom

ś. † p.

Jana Golińskiego

a w szczególności ks. prefektowi Kalinowskiemu za odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku, ks. Śmietanko, kapel. Wojaków i Powstańców za słowa pociechy wypowiedziane nad mogiłą, ks. Zabłockiemu za serdeczne i pełne uczucia przygotowanie na drogę wieczności, p. Dr. Maderowi za prawdziwie ojcowskie pielęgnowanie w chorobie, p.p. Profesorom, Urzędnikom Wydziału Powiatowego sejmiku Kaliskiego, Tow. Pow. i Wojaków, harcerzom, panom kupcom, kolegom którzy go podczas choroby z takim poświęceniem odwiedzali i pocieszali. panu Herbichowi za uświetnienie swym śpiewem nabożeństwa żałobnego, krewnym, przyjaciołom, znajomym, kolegom szkolnym, towarzyszom broni z pod Lwowa i tym, którzy na swych barkach ponieśli go do grobu składają serdeczne Bóg zapłać.

600

Rodzice i Rodzeństwo.

KRONIKA.

— SEJMIK POL. ZW. TOW. WIOSLARSKICH odbędzie się w w Poznaniu (hotel Bazar) w niedzielę, dnia 22marca o godz. 3-ej popoł. Porządek dzienny przewiduje 13 punktów, między innemi: sprawozdanie kasowe Komisji rewizyjnej, oraz sprawozdanie Zarządu; Ustalenie budżetu na rok 1925, zatwierdzenie regulaminu dla Zarządu i Wydziału wykonawczego; wyznaczenie terminu i miejsca następnego Sejmika, sprawa Okręgu Ziem Zachodnich i wnioski członków. Delegaci na Sejmik winni być zaopatrzeni w piśmienne pełnomocnictwa od Zarządów Klubów poszczególnych, którym przysługuje na każdych 100 członków 1 głos, powyżej zaś 500 członków na każde następne 500 członków 1 głos.

Dotychczasowe Sejmiki odbywały się w Poznaniu i Warszawie po jednym razie i w Bydgoszczy 4 razy. Do Związku i dawnej ziemi Kaliskiej należą: Tow. Wiośl. w Kaliszu, Tow. Wioślarskie w Koninie i Tow. Wioślarskie w Ślezinie. Kaliskie Tow. Wioślarskie reprezentować będzie na Sejmiku delegat Prezes Związku Tow. Wioślarskich p. Józef Radwan.

— Z AURY.

Od paru dni po śnieżycy mamy mrozy, niebywałe w marcu, gdyż dochodące w nocy do 10 stopni niżej zera. Ochłodzenie temperatury jest tym dziwniejsze, że mrozy te przyszły nie ze wschodu lecz z zachodu. W. dzień mamy pogodę słoneczną.

— KALENDARZYK ASTRONOMICZNY.

W niedzielę, dn. 15 bm. wschód słońca nastąpi o godzinie 5 m. 53, zachód o godz. 17 m. 38., Przybywa w tym dniu dnia 3 godz. 58 m.. Ostatnia kwadra przypada w środę dnia 18 b.m.

— DRUGI PORANEK MUZYCZNY. dętej i symf. orkiestr 29 p. S. K. pod artyst.. kierown. Kap. Ksionka odbędzie się w Swietlicy Żołn. 29 p. S. K. w niedzielę, 15 b.m.. Wejście od 25 gr. do 1 zł.. Początek punktualnie o g. 12 m. 30 pp. Następny Poranek Muzyczny odbędzie się w dniu 22 marca r. b.

— Z RADY MIEJSKIEJ.

Porządek dzienny 32-go posiedzenia Rady Miejskiej m.Kalisza w poniedziałek, dnia 16 marca 1925 r. o godzinie 7-ej wieczorem w sali posiedzeń Wydz. Cywilnego Sądu Okręgowego w Kaliszu.

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia.
2) Sprawa wstawienia do budżetu miasta na 1925 r. sumy 2.717 zł. na uposażenie dla radcy prawnego Magistratu (Tytuł I, poz. 1 punkt 2).
3) Zaakceptowanie 4 i pół stopy podatku od lokali na 1925 r., ustalonej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.
4) Dalsze rozpatrywania preliminarza budżetowego na 1925 rok.
5) Wybór Komisji dla podziału subsydjów.
6) Sprawa przeniesienia m. Kalisza do wyższej kategorji miast na podstawie par. 9 Rozporz. Prezydenta Rzplitej z dnia 30. XII 1924 r. o zastosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników komunalnych do uposażenia funkcjonarjuszów państwowych.
7) Sprawa przyznaczenia zaopatrzenia emerytalnego wdowie po majstrze gazowni miejskiej Katarzynie Zielińskiej i jej małoletnim dzieciom.
8) Sprawa przyznania stałej zapomogi emerytalnej wdowie po b. woźnym Magistratu, zabitym w pierwszych dniach wojny światowej, Stanisławie Elinger i jej małoletnim dzieciom.
9) Sprawa zamiany placu miejskiego przy ul. Św. Stanisława na plac prywatny przy ul. Prezydenta Narutowicza, należący do pp. Graczykowskiego, Jeżyka i Stempinia.
10) Wolne wnioski.

— HARCERSTWO — JAKO PROPAGANDA POLSKI w ANGLJI.

W jednym z ostanich numerów „The Scout", oficjalnego organu skautów Angielskich, ukazał się artykuł gen. R. Baden-Powella, twórcy organizacji i naczelnego skauta poświęcony Polsce i Harcerstwu Polskiemu.

Wspomniawszy o swoich poprzednich artykułach na temat odwagi polskich harcerzy, zwraca się gen. Baden-Powell do czytelników "The Scout" temi słowy „Wielu z was widziało polskich skautów w Kopenhadze i mogło stwierdzić, jacy to są mili i dzielni chłopcy niniejsze zaś opowiadanie powie wam, co oni mogli zrobić i co zrobili dla swej ojczyzny, gdy ta ostatnia zażądała od nich spełnienia obowiązku.

„Po wojnie Europejskiej Polska prowadziła inną wojnę, może nawet straszniejszą od pierwszej. W roku 1920 rosyiscy bolszewicy wytężywszy wszystkie swoje siły, zajęli więcej niż połowę Polski. Jak wiemy Polska właśnie na krótko przed tem odzyskała swoją wolność i niepodległość. To też wojna była dla niej tem cięższą i niebezpieczniejszą. Gdyby bolszewicy byli pokonali Polskę, mieliby oni otwartą drogę do Europy, gdyż Polska jest murem, który broni Europy od wschodu. Bolszewicy niszczyli wszystko, byli oni wyrafinowani okrutnie i bezlitośnie.

Cały Naród Polski chwycił za oręż w obronie swego kraju, nie tylko dorośli mężczyźni, ale także kobiety i mali chłopcy".

Tu następnie szereg opisów męstwa polskiego żołnierza — harcerza. Jeżeli zestawimy ten wstęp, nacechowany sympatją i zrozumieniem politycznej roli. Polski, z artykułami ukazującemi się w ostatniej dobie w angielskiej prasie liberalnej i socjalistycznej, zawierającemi ostre docinki i mało poważne porównania oraz tendencyjne wiadomości o Polsce, to z radością możemy stwierdzić, że posiadamy w Anglji odłam prasy, prasy specjalnej, mianowicie młodzieży skautowej, życzliwie i szczerze odnoszącej się do Polski.. Niewątpliwie znaczenia pism skautowych nie możemy porównywać z wpływem najwybitniejszych pism angielskich. Z drugiej strony jednak nie możemy lekceważyć wielkiej wagi pisma organizacji skautowej, obejmującej pół miljona młodzieży, rozchodzącej się po całem imperjum brytyjskim.

Tem bardziej cieszyć nas musi zrozumienie znaczenia Polski i przyjaźny do niej stosunek na łamach pism skautowych, że patrzymy w daleką przyszłość, że musimy widzieć w dzisiejszej młodzieży angielskiej przyszłych pracowników na polu życia państwowego.

— ZE STOW. RZEM. CHRZESCIJANSKICH.

Dnia 19 marca b.r. staraniem Rzem. Chrześc. w Kaliszu przy ul. Piekarskiej 7. przez Koło Amatorów tegoż Stowarzyszenia dane będą dwa przedstacwienia. O godz. 3-ciej m. 30 przedstawienie popularne dla młodzieży, na które się złożą „Dzieciaki" obrazek w 1 akcie L. Swiderskiego i „Skrzypki czarodziejskie" operetka z muzyką Offenbacha, obecnie grana w Warszawie w teatrze na Pradze z wielkiem powodzeniem.

Ceny miejsc od 0,50 zł. do 2 zł.. Koniec przedstawienia o godz. 6-ej.

Wieczorem o godz. 8,15 „Pan Grajcarek idzie w kumy" Sztuka ludowa z tańcami i śpiewami w 2 aktach J. S. Pobratymca i Wielkie Divertissement, na które się złożą: śpiewy kuplety i monologi, zakończy Polka charakterystyczna w 4 pary. Do obu przedstawień przygrywać będzie orkiestra własna pod batutą kapelmistrza Ignacego Łapińskiego. Szczegóły w programach. Reżyserem Bolesław Jóźwiak.

Niewątpimy, że p. t. Publiczność widząc starania i zabiegi Stowarzyszenia Rzemieślników naszych dając dowód poparcia, licznie się zbierze na ich przedstawienie.

LICYTACJA.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu, na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby ogłasza, że w dniu 16 marca 1925 r. o godz. 10 rano w Kaliszu, przy ul. Nowej Nr. 3., odbędzie się sprzedaż ruchomości przez licytację, a mianiowicie: jeden stół i 4 krzesel, oszacowanych na 64 zł. należących do firmy p. Lipszyca Uszera.

Zarządzona licytacja jest na pokrycie należności Kasy.

(—) *C. Dylewski* (—) *Chlebosz*

602 p. o. Dyrektora Przewodniczący Zarządu.

LICYTACJA.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu, na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby ogłasza, że w dniu 16 marca 1925 r. br. o godz. 10 rano w Kaliszu przy ul. Wiejskiej №. 18 odbędzie się sprzedaż ruchomości przez licytację, a mianowicie: 1 sztuczka sztofu oszacowanej na 80 zł. należącej do p. Bornsteina Jakuba, właściciela fabryki haftów pod firmą „Polhaft"

Zarządzona licytacja jest na pokrycie należności Kasy.

(—) *C. Dylewski* (—) *Chlebosz*

603 p. o. Dyrektora Przewodniczący Zarządu.

LICYTACJA.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19/V. 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby ogłasza, że w dniu 17 marca b.r. o godz. 10 rano w Kaliszu przy ul. Złotej №. 3. odbędzie się sprzedaż ruchomości przez licytację a mianowicie 2 leżaków sprężynowych oszacowanych na 54 zł. należacych do pana Kaplana Izydora właściciela pracowni tapicerskiej.

Zarządzona licytacja jest na pokrycie należności Kasy.

(—) *C. Dylewski* (—) *Chlebosz*

604 p. o. Dyrektora Przewodniczący Zarządu.

LICYTACJA.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19/V. 1920 r. o przymusowem ubezp. na wypadek choroby ogłasza, że w dniu 18 marca 1925 r., o godz. 10 rano w Kaliszu, przy ul. Górnośląskiej Nr. 78 odbędzie się sprzedaż ruchomości przez licytację, a mianowicie: jednej bryczki parokonnej w dobrym stanie oszacowanej na 100 zł., należącej do p. Sederkiewicza Naftali i S-ka właścicieli składu węgli pod firmą „Express".

Zarządzona licytacja jest na pokrycie należności Kasy

(—) *C. Dylewski* (—) *W. Chlebosz*

605 p. o. Dyrektora Przewodniczący Zarządu.

LICYTACJA.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu, na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby ogłasza, że w dniu 18 marca 1925 r. o godz. 10 rano w Kaliszu, przy ul. Szopena Nr. 16 odbędzie się sprzedaż ruchomości przez licytację, a mianowicie: jednego lustra dużego w podstawą, oszacowanego na 125 zł., należącego do p. Erlicha Izydora.

Zarządzona licytacja jest na pokrycie należności Kasy.

(—) *C. Dylewski* (—) *Chlebosz*

606 p. o. Dyrektora Przewodniczący Zarządu.

Zakład elektrotechniczny
Władysław Leśniewicz

Kalisz, Al. Józefiny 23.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres elektrotechnictwa wchodzące:

Instalowanie światła elektrycznego, dzwonków, telefonów, piorunochronów, ustawianie nowych i reperowanie akumulatorów, dynamomaszyn i motorów elektrycznych. 568

Roboty wykonywam solidnie i na dogodnych warunkach.

OGŁOSZENIE.

Komenda Uzup. Koni № 21. w Kaliszu, podaje do wiadomości, że dnia 20/III. b. r. o godz. 11.30, w koszarach przy ulicy Nowy-Świat, odbędzie się licytacja koni wybrakowanych z wojska. Handlarze koni zawodowi wykluczeni.

(—) *Wańkowski por.*

582 P. o. Komendant. K. U. K. 21.

Sprzedam gospodarkę

natychmiast z żywym i martwym inwentarzem, 10 mórg roli żyta i jęczmienia w tym jest 1 morga lasu młodego. Cena 4 500 zł. p. Zgłoszenie listowne Gabryel Sowierka, wieś Latowice, poczta Sieroszowice, pow. Ostrów. 598

Inteligentna panna

sklepowa-bufetowa z 2 letnią praktyką poszukuje posady od zaraz. Oferty pod „SKLEPOWA" w Administracji „Gazety Kaliskiej". 596

Poszukuję
3-4 pokoje

ze wszelkiemi wygodami, nie wyżej drugiego piętra. Oferty do Red. „Gaz. Kal.". 594

Z powodu wyjazdu

do odstąpienia od zaraz

SKLEP
mleczno - spożywczy.

Wiadomość: w Redakcji „Gazety Kaliskiej". 597

Zginęła karta zwolnienia z wojska wydana przez 31 p. S. K. w Łodzi, na imię Edwarda Kejtera, rocznik 1855. 595



Uwaga: W celach oszczędnościowych fabryka wypuściła na rynek pastę **„Mary"** w dużych puszkach znaną w handlu pod Nr. 4. **„Mary"** Nr. 4 zawiera 7 puszek małych i kosztuje 80 gr., w sprzedaży detalicznej. 338

DZIECKO

5-cio miesięczne chłopczyk, niechrzcony, oddam na własne. Wiadomość: w Redakcji „Gazety Kaliskiej". 599

Pewny stały dochód

nieprzeszkadzający żadnej pracy

otrzyma każdy.

Fachowość i kapitał zbyteczne.

Natychmiast przyślijcie adres, a otrzymacie objaśnienie.

Dom Handlowy „Wschód", Warszawa, Hipoteczna 3. 592

Kto chce pić

DOBRĄ KAWĘ

— niech używa —

cykorji GLEBA z podkową

Sp. Ziemiańskiej Producentów cykorji w Włocławku. 474

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Wrocławskiej № 35 ogłasza, że w dniu 23 marca 1925 roku od godziny 10-ej z rana w Kaliszu, przy ulicy Nowej pod № 19, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: mebli, maszyny do pisania i szycia, należących do Dawida Lewkowicza, ocenionych na 916 zł., na zaspokojenie pretensji Polskiego Banku Handlowego, Oddział w Ostrowie.

Kalisz, dnia 13/III 1925 r.

601 Komornik Sądowy (—) J. MOTYLEWSKI.

Przedstawicielstwo generalne

laków emaljowych — białych i kolorowych, politurowych, koplowych do żelaza i kapeluszy słomkowych.

1) z niemieckiemi etykietami,
2) z polskiemi etykietami,

po niezwykle tanich cenach konkurencyjnych, oddamy firmom, mogącym przedstawić kaucję.

Oferty z referencjami oraz wysokością kaucji prosimy składać w Kantorze „Gazety Kaliskiej" pod „Fabryka Chemiczna A. B.". 593

OKAZJA!

Jest do sprzedania nowo wybudowany dwupiętrowy drewniany młyn, lecz nie uruchomiony z powodu braku motoru. Może być także sprzedany na rozbiórkę. Cena bardzo niska. Wiadomość na miejscu: Wieś Pilich pod Skulskiem, poczta Krzywekolano, od kolei Kościeszki trzy kilometry. Domińska. 549

Stow. Spożywców w Kaliszu,

zawiadamia swych członków, że dnia 15 marca r. b., o godz. 2 po południu w Sali dolnej Tow. Muzycznego w Kaliszu odbędzie się

Walne Zebranie Członków Stow.

W razie braku kworum - zebranie w drugim terminie odbędzie się tegoż dnia o godz. 3 po południu.

591 Rada Nadzorcza.

ZDROWY, KWITNĄCY WYGLĄD

i szybki przybytek na wadze przez używanie krzepiąco—odżywczego proszku „Plenusan". Najlepszy środek, wzmacniający krew, muskuły i nerwy. 1 pud. Zł. 6, 4 pud. Zł. 20. Szczegółowa broszura Nr. 6 bezpłatnie.
536 Dr. Gebhard & Co., Gdańsk (Danzig), Kassub. Markt 1 B.